

Wyrok z dnia 27 lutego 2001 r.

I PKN 257/00

Niedopuszczalne jest "sprostowanie" w piśmie procesowym złożonym po upływie terminu do wniesienia kasacji przepisów wskazanych w niej jako podstawy, polegające na zastąpieniu ich innymi przepisami.

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2001 r. sprawy z powództwa Andrzeja S. przeciwko Szkole Głównej Służby Pożarniczej w W. o ustalenie stanowiska pracy i podwyższenie wynagrodzenia, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powód Andrzej S. w pozwie przeciwko Szkole Głównej Służby Pożarniczej w W. zgłosił następujące żądania: 1) ustalenia, że strona pozwana łamie wobec niego zasady współżycia społecznego przez to, że zaniża jego zarobki i nie awansuje oraz narusza jego prawa pracownicze; 2) zobowiązania strony pozwanej do powierzenia mu w drodze awansu stanowiska starszego wykładowcy od dnia 29 stycznia 1995 r.; 3) podwyższenia wynagrodzenia do wysokości maksymalnego wynagrodzenia na stanowisku starszego wykładowcy w okresie od dnia 29 stycznia 1995 r. do dnia 15 marca 1998 r. i w związku z tym zasądzenia kwoty 23.037,46 zł wraz z dodatkiem za wysługę lat i nagrodami rocznymi - wszystkich należności z ustawowymi odsetkami w kwocie 10.983,86 zł; ostatecznie powód żądał zasądzenia tych należności według stanu na dzień 18 grudnia 1998 r.; 4) zasądzenia nagrody rocznej „13” za 1995 r. w kwocie 288 zł (z odsetkami ustawowymi wynoszącymi 232,75 zł), za 1996 r. w kwocie 531,37 zł (z odsetkami ustawowymi wynoszącymi 193,74 zł), za 1997 r. w kwocie 761,43 zł (z odsetkami ustawowymi w wysokości 25,89 zł); 5) zasądzenia wynagro-

dzenia za pracę w godzinach nadliczbowych (ponad pensum), jakie przysługiwałyoby mu, gdyby był starszym wykładowcą: za 1994/95 - 240 zł (+ 243,41 zł odsetki) oraz za 1996/97 - 196 zł (+111,64 zł odsetki); 6) zasądzenia różnicy między należną a wypłaconą w sierpniu 1998 r. nagrodą jubileuszową za 30 lat pracy (biorąc pod uwagę zarobki starszego wykładowcy) oraz odsetek za okres opóźnienia w wypłacie nagrody jubileuszowej, które wyniosło 1,5 roku.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 7 maja 1999 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe od stanowiącej nagrodę jubileuszową kwoty 1.459,91 zł za czas od 1 czerwca 1997 r. do 15 sierpnia 1998 r. i oddalił powództwo w pozostałej części. Ustalił, że z powodem, zatrudnionym w pozwanej Szkole Pożarniczej od dnia 1 listopada 1988 r. na stanowisku wykładowcy, w okresie od 1 listopada 1988 r. do 30 września 1992 r. pracodawca zawierał umowy o pracę na czas określony wynoszący jeden rok. Od dnia 1 października 1992 r. została zawarta umowa o pracę na czas nie określony. Strona pozwana nie zobowiązywała się do przyznania powodowi maksymalnej stawki wynagrodzenia przez cały okres zatrudnienia. Stało się to jeden raz i dotyczyło umowy łączącej strony w czasie od 1 czerwca 1989 r. do 30 września 1990 r. Sąd pierwszej instancji uznał, że strona pozwana nie była zobowiązana do powiększenia powodowi stanowiska starszego wykładowcy, gdyż taki obowiązek nie wynikał z zasad wynagradzania obowiązujących u strony pozwanej od dnia 1 czerwca 1994 r. Poza tym strona pozwana nie przyjęła takiego obowiązku w dniu 17 czerwca 1994 r. podczas narady kierowników komórek organizacyjnych i przedstawicieli zakładowych organizacji związkowych poświęconej sprawie zasad wynagradzania pracowników cywilnych pozwanej Szkoły. Wynagrodzenie powoda w spornym czasie nie było zaniżone i zawsze mieściło się w granicach tzw. widełek określonych w przepisach wydanych przez Ministra Edukacji Narodowej. Sąd Okręgowy ustalił również, że ze strony pozwanej Szkoły nie było wypadków naruszania zasad współżycia społecznego wobec powoda oraz jego praw pracowniczych, a gdy chodzi o pretensje do stanowiska starszego wykładowcy, to ich bezzasadność wynika stąd, że pracodawca nie ma obowiązku awansowania pracownika. Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił jako niezasadne żądanie powoda, by przyznać mu stanowisko starszego wykładowcy od dnia 29 stycznia 1995 r. i maksymalne wynagrodzenie na tym stanowisku wraz z dodatkami i odsetkami od tego dnia. Uznał natomiast za słuszne żąda-

nie zasądzenia odsetek za czas zwłoki w wypłacie nagrody jubileuszowej, który należy liczyć od 16 czerwca 1997 r. do 15 sierpnia 1998 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 11 stycznia 2000 r. oddalił apelację powoda opartą na zarzutach niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranych dowodów oraz naruszenia prawa materialnego, tj. art. 128 i art. 129 KP oraz przepisów art. 85 i art. 197 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, z których wynikał dla strony pozwanej obowiązek zatrudnienia powoda na podstawie mianowania.

Sąd Apelacyjny uznał za trafne ustalenia Sądu pierwszej instancji, a ocenę dowodów za nie naruszającą art. 233 § 1 KPC. W szczególności Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustalenia, że maksymalna stawka wynagrodzenia została powodowi przyznana tylko w ramach umowy o pracę zawartej na czas od 1 czerwca 1989 r. do 30 września 1990 r. i po wygaśnięciu tej umowy mogła być zmieniona, co też nastąpiło. Zdaniem tego Sądu, Sąd Okręgowy zasadnie również ustalił, że strona pozwana nie miała obowiązku awansowania powoda na stanowisko starszego wykładowcy. Na dzień 1 czerwca 1994 r. legitymował się on bowiem pięcioletnim stażem pracy w charakterze wykładowcy (od 1 listopada 1988 r. do 1 czerwca 1994 r.), tymczasem w dniu 17 czerwca 1994 r. uczestnicy narady poświęconej sprawie zasad wynagradzania pracowników cywilnych ustalili, gdy chodzi o wykładowców, że na stanowiska starszych wykładowców należy awansować wykładowców pracujących powyżej 10 lat. Powód zaś nie spełniał tego warunku. Zatem ustalenia dokonane na naradzie nie mogły go dotyczyć. Dotyczyły natomiast trzech wykładowców pracujących w tym charakterze ponad 10 lat oraz spełniających inne kryteria uwzględniane przy rozpatrywaniu wniosków awansowych. W świetle powyższych ustaleń powód nie nabył prawa podmiotowego do dochodzenia różnicy między wynagrodzeniem faktycznie otrzymywanym a wynagrodzeniem przypisanym do stanowiska starszego wykładowcy, jak również prawa do awansowania na to stanowisko. W odniesieniu do zarzutu naruszenia przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym, Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 31 marca 1965 r. o wyższym szkolnictwie wojskowym (tekst jednolity: Dz.U. z 1992 r. Nr 10, poz. 40 ze zm.), na stanowiska wykładowcy i starszego wykładowcy wyznacza się żołnierza zawodowego, a osobę cywilną - zatrudnia. Wskazana ustawa nie przewiduje aktów mianowania osób cywilnych zatrudnionych na stanowiskach dydaktycznych, a jedy-

nie na stanowiskach pracowników naukowo-dydaktycznych, co wynika z art. 32 pkt 1 i 2 w związku z art. 42 ust. 2 i 3 omawianej ustawy. Powód, będący osobą cywilną, był zatrudniony na stanowisku pracownika dydaktycznego, wobec czego nie mógł powoływać się na przepis art. 85 i art. 197 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, gdyż art. 44 ust. 1 ustawy o wyższym szkolnictwie wojskowym wyłączył stosowanie art. 85 ust. 2 i 3 tej ustawy, zaś art. 197 stanowi o ustaniu stosunku prawnego nawiązanego w drodze mianowania, a taki stosunek nie łączył stron.

W kasacji opartej na obydwu podstawach przewidzianych w art. 393¹ KPC powód zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 85 ust. 1 i art. 86 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, art. 27 ust. 3 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych w związku z art. 6 ust. 4 i art. 77 ustawy o szkolnictwie wyższym, ponadto art. 37 i art. 43 ust. 5 „ustawy o wyższym szkolnictwie wojskowym z 1987 r. (Dz.U. Nr 27/87, poz. 156)”, art. 31 ust. 1, art. 32, art. 42 ust. 2 i 3, art. 44 ust. 1 „ustawy o wyższym szkolnictwie wojskowym z 1992 r. (Dz.U. Nr 10/92, poz. 40)”, a także art. 2, art. 11², art. 13, art. 24 § 1, art. 78 § 1 „i inne” Kodeksu pracy. Gdy chodzi o przepisy postępowania, powód zarzucił naruszenie tych przepisów wskutek niewyjaśnienia przyczyn świadczenia przez niego pracy bez umowy o pracę lub bez aktu mianowania w okresach od 1 czerwca 1989 r. do 30 września 1990 r. oraz od 1 października 1991 r. do obecnej chwili, przyczyn niewystawienia przez stronę pozwaną aktu mianowania na stopień nauczyciela akademickiego - wykładowcy we wskazanych okresach, przyczyn zaniechania mianowania powoda na stopień wykładowcy od dnia 27 września 1990 r., tj. od chwili wejścia w życie ustawy o szkolnictwie wyższym, a na stopień starszego wykładowcy - od dnia 1 czerwca 1994 r. oraz wskutek niewyjaśnienia sprawy utraty przez powoda stawki maksymalnej wynagrodzenia, przyznanej dnia 16 maja 1989 r., a należnej od dnia 29 stycznia 1994 r. do ostatniej chwili.

Zdaniem powoda, od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym powinien zostać mianowany na stanowisko wykładowcy wraz z określeniem wynagrodzenia. Ponieważ określenie wynagrodzenia w stawce maksymalnej nastąpiło wcześniej - dnia 16 maja 1989 r. - stawka ta powinna być utrzymana, gdyż „zniesienie” jej nastąpiło bez należytej formy prawnej. Poza tym na oficjalnym posiedzeniu kierownictwa pozwanej Szkoły z udziałem przedstawicieli związków zawodowych w dniu 17 czerwca 1994 r. zapadła decyzja o przyznaniu powodowi

stanowiska starszego wykładowcy od dnia 1 czerwca 1994 r. Wbrew tym ustaleniom, nie został on powołany na powyższe stanowisko - ani wówczas, ani w 1998 r., gdy osiągnął dziesięcioletni staż pracy. Postępowanie strony pozwanej spowodowało więc uszczuplenie wynagrodzenia skarżącego za okres od 1 lutego 1995 r. o łączną kwotę 32.052,97 zł, a ponadto szkody moralne. Postępowanie pracodawcy należy także ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż pozbawienie powoda bieżącego wynagrodzenia w należytej wysokości wpływa nie tylko na poziom obecnego jego życia, ale także na przyszłe świadczenie emerytalne.

Przytaczając powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania albo „o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty łącznej 32.052 zł z tytułu zaniechania wypłaty należności za pracę wykładowcy w stawce maksymalnej, począwszy od 1 lutego 1995 r. do stycznia 2000 r. wraz z należnymi odsetkami zwłoki za okres od daty powyższej, zobowiązanie strony pozwanej do uregulowania stosunku pracy z powodem aktem mianowania na stopień starszego wykładowcy oraz zasądzenie na rzecz powoda od strony pozwanej kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych”.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji ze względu na jej błędy prawne polegające na tym, że treść kasacji została oderwana od stanu faktycznego sprawy, a niektóre powołane w niej przepisy w ogóle nie istnieją.

W piśmie z dnia 15 lutego 2000 r., nazwanym „ERRATA”, powód oświadczył, że prostuje niektóre podane w kasacji przepisy w sposób w tym piśmie wskazany, gdyż ich przytoczenie było wynikiem omyłki pisarskiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przede wszystkim należy stwierdzić, że kasacja zawiera poważne wady, które uniemożliwiły odniesienie się do większości zawartych w niej zarzutów. Jako pierwszą należy wymienić wadę polegającą na wskazaniu przez powoda uchybień popełnionych przez Sąd Apelacyjny w zakresie postępowania, bez przytoczenia przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, według których należałoby ocenić zasadność tych zarzutów. Jest to mankament kasacji, który powoduje dwojakie skutki. Po pierwsze - sprawia, że kasacja w części zarzucającej naruszenie przepisów postępowania - jako nie odpowiadająca jednemu z warunków określonych w art. 393³ KPC - nie mogła

być merytorycznie rozpoznana. Po drugie - mankament ten ograniczył rozpoznanie sprawy tylko do tych zarzutów prawa materialnego, które zostały sformułowane w sposób wymagany w art. 393³ KPC, oraz do rozważenia ich zasadności wyłącznie w związku z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Druga wada kasacji polega na wskazaniu nie obowiązujących od dawna przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 24 § 1 KP, skreślonego w 1991 r., oraz na powołaniu przepisów prawa materialnego bez wyjaśnienia, dlaczego powinny mieć zastosowanie w sprawie lub też w czym się wyraża ich błędna interpretacja ze strony Sądu Apelacyjnego. Stwierdzenie to dotyczy art. 27 ust. 3 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, art. 2 i art. 11² KP, art. 77 ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 r. (w brzmieniu nadanym temu przepisowi w Dz.U. Nr 65, poz. 385) oraz art. 31 ust. 1, art. 32, art. 42 ust. 2 i 3 i art. 44 o wyższym szkolnictwie wojskowym (w brzmieniu nadanym tym przepisom w Dz.U. z 1992 r. Nr 10, poz. 40).

Wreszcie, za zupełnie niedopuszczalny trzeba uznać zabieg ze strony powoda zmierzający do zastąpienia - w drodze sprostowania omyłki pisarskiej - niektórych przepisów prawa materialnego podanych w kasacji, innymi przepisami podanymi w piśmie procesowym zatytułowanym „ERRATA”. Celem tego zabiegu było doprowadzenie do rozpoznania kasacji na innych podstawach niż w niej zawarte, zgłoszonych po upływie miesięcznego terminu od dnia doręczenia orzeczenia stronie skarżącej (art. 393⁴ KPC). Mianowicie skarżącemu chodziło o zastąpienie art. 24 § 1 KP przepisem art. 29 § 1, 2 i 3 KP, następnie art. 11² KP przepisami art. 11¹ i art. 11³ KP, jak również o wskazanie jako nowej podstawy kasacji - naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 42 § 1, 2 i 3 KP.

W podsumowaniu dotychczasowych uwag należało zatem stwierdzić, że Sąd Najwyższy nie mógł zajmować się kwestią trafności dokonanych ustaleń, gdyż stosownie do art. 393¹¹ KPC był związany granicami kasacji wyznaczonymi między innymi przez wskazane w niej podstawy. Ustalenia faktyczne sprowadzały się zaś do tego, że powód był pracownikiem cywilnym, zatrudnionym na stanowisku pracownika dydaktycznego - wykładowcy na podstawie umowy o pracę. Jego wynagrodzenie w spornym czasie było stosowne do zajmowanego stanowiska i zgodne z przepisami. Na naradzie kierownictwa pozwanej uczelni z udziałem przedstawicieli związków zawodowych w dniu 17 czerwca 1994 r. nie doszło do ustalenia, że skarżący zostanie awansowany na stanowisko starszego wykładowcy od dnia 1 czerwca 1994 r. Awansowanie miało dotyczyć trzech innych wykładowców, którzy posiadali ponad dziesięć-

cioletni staż pracy. Wprawdzie w 1998 r. powód już osiągnął staż pracy wymagany do awansu na stanowisko starszego wykładowcy, ale spełnienie tego warunku nie oznacza, że strona pozwana miała obowiązek awansowania powoda oraz że powód nabył automatycznie prawo do wynagrodzenia w maksymalnej wysokości. Przyznanie powodowi wynagrodzenia w maksymalnej wysokości dotyczyło tylko jednej umowy terminowej, trwającej od 1 czerwca 1989 r. do 30 września 1990 r. Jak więc wynika z przyjętych w sprawie ustaleń, powód zajmował stanowisko wykładowcy i otrzymywał wynagrodzenie przewidziane dla tego stanowiska w przepisach o wynagrodzeniu. Należy zaznaczyć, że w orzecznictwie sądowym i w piśmiennictwie utrwalony jest pogląd, według którego jeżeli wynagrodzenie przypisane do danego stanowiska zostało określone „widełkowo” (od - do), a wynagrodzenie przyznane pracownikowi mieści się w tych granicach, to sąd nie może nakazać pracodawcy przyznania pracownikowi wyższego wynagrodzenia niż to, które pracownik otrzymuje. Tylko bowiem wynagrodzenie sprzeczne z prawem może być korygowane przez sąd, ale i w takiej sytuacji sąd nie może przyznać pracownikowi najwyższego wynagrodzenia przewidzianego w przepisach o wynagrodzeniu.

Gdy chodzi o przypisane zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, to próbę uzasadnienia powyższego zarzutu podjął powód jedynie w odniesieniu do art. 85 ust. 1 i art. 86 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.). Uczynił to w sposób następujący: „Od dnia wejścia w życie ustawy o szkolnictwie wyższym (27.IX.90 r.) powód winien zostać mianowany na stanowisko wykładowcy wraz z określeniem wynagrodzenia (art. 85 ust. 1 i 86 ust. 3,4 i 5 ustawy z 12.IX.90 r. Dz.U. Nr 65/90, poz. 385). W miejsce mianowania pozwana Szkoła zatrudniała powoda do 30.IX.91 r. na podstawie umowy o pracę naruszając tym samym przepisy obowiązujące ze szkodą moralną i materialną dla powoda”. Odnosząc się do powyższej podstawy kasacji należy zwrócić uwagę na to, że Sąd pierwszej instancji rozpoznawał sprawę biorąc pod uwagę fakty przytoczone przez powoda, a nie tylko zgłoszone przez niego roszczenia. Z twierdzeń faktycznych powoda wynikało zaś, że w ramach umownego stosunku pracy strona pozwana przyznała mu bezterminowo maksymalne wynagrodzenie na stanowisku wykładowcy, a także przyrzekła awansować go od dnia 1 czerwca 1994 r. na stanowisko starszego wykładowcy, również z najwyższym wynagrodzeniem przewidzianym na tym stanowisku. Powód nie twierdził natomiast, że podstawę jego stosunku pracy powinno stanowić mianowanie i nie zgłaszał żadnych związanych z tym roszczeń.

Zarzucał jedynie, że strona pozwana przez pewien czas zawierała z nim umowy terminowe, a w okresie od 1 czerwca 1989 r. do 30 września 1990 r. nawet nie potwierdziła formalnie faktu istnienia stosunku pracy, gdyż nie sporządziła umowy na piśmie. Powyższe stanowisko powoda zostało odnotowane w protokołach rozpraw przed Sądem Okręgowym [...], jak również wyrażone jasno w jego pismach procesowych [...]. Na tej podstawie Sąd Okręgowy przyjął, że stosunek pracy łączący strony był umownym stosunkiem pracy, zaś roszczenia skarżącego wynikały z faktu zajmowania stanowiska wykładowcy - a nie stanowiska starszego wykładowcy oraz z faktu przyznania mu wynagrodzenia, które nie było wynagrodzeniem maksymalnym na tych stanowiskach. Te również roszczenia oddalił Sąd pierwszej instancji jako nie mające oparcia w materiale dowodowym sprawy.

W apelacji powoda pojawił się nowy element, mianowicie ten, że wskutek wejścia w życie ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym strona pozwana miała obowiązek zatrudnić go na podstawie mianowania, stosownie do art. 85 i art. 197 tej ustawy, oraz że dotycząca maksymalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego decyzja Komendanta pozwanej Szkoły z dnia 16 czerwca 1989 r. pozostała nadal obowiązująca w stosunku pracy opartym na podstawie mianowania (chodzi o decyzję o przedłużeniu umowy o pracę i przywróceniu maksymalnej stawki miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego, co do której Sądy obu instancji ustaliły, że dotyczyła tylko wynagrodzenia na czas trwania umowy terminowej od 1 czerwca 1989 r. do 30 września 1990 r.). Tak sformułowane stanowisko powoda nie mogło jednak doprowadzić do badania przez Sąd Apelacyjny jego roszczeń wywiedzionych w apelacji z innej podstawy faktycznej i prawnej, jak również do wydania orzeczenia opartego na innych podstawach niż dotychczasowe.

Z art. 383 KPC wynika, że w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami, chyba że dotyczy to świadczeń powtarzających się albo gdy strona z powodu zmiany okoliczności żąda zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu. Powyższy przepis należy rozumieć w ten sposób, że przedmiotem postępowania przed sądem drugiej instancji może być w całości lub w części to, co było przedmiotem procesu przed sądem pierwszej instancji (najpóźniej w chwili zamknięcia rozprawy). Niedopuszczalna natomiast jest zmiana powództwa, jego rozszerzenie lub występowanie z nowymi roszczeniami - poza wyjątkami przewidzianymi w art. 383 KPC. Jeżeli więc powód przytoczył w apelacji przepisy prawa materialnego wskazujące na inny stan

faktyczny niż ten, z którego wywiódł swoje roszczenia w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, to tego rodzaju zmianę trzeba traktować jako niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym zmianę powództwa, która nie mogła wywołać skutków prawnych.

Tytułem zamknięcia tej części rozważań należy więc stwierdzić, że Sąd Apelacyjny nie naruszył przepisów art. 85 ust. 1 i art. 86 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym wskutek przyjęcia, że przepisy te nie miały zastosowania w sprawie w związku z zaskarżeniem apelacją wyroku Sądu Okręgowego. Wprawdzie Sąd Apelacyjny wdał się w zbędne rozważania, czy i w jakim zakresie przepisy art. 32 pkt 1 i 2, art. 42 ust. 2 i 3 oraz art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 31 marca 1965 r. o wyższym szkolnictwie wojskowym wyłączają stosowanie art. 85 i art. 197 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, lecz nie doprowadziło to do wydania nietrafnego wyroku. Tym samym odmowa zastosowania przez Sąd Apelacyjny wskazanych w kasacji przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym nie mogła stanowić usprawiedliwionej podstawy kasacji. Skoro bowiem w stanie faktycznym sprawy brak było jakichkolwiek ustaleń wskazujących na istnienie przesłanek uzasadniających przyjęcie, że stosunek pracy powoda oparty na umowie o pracę przekształcił się w stosunek pracy z mianowania, a wręcz przeciwnie - skoro z dokonanych ustaleń wynikało, że w spornym czasie strony łączyła umowa o pracę, to w świetle powyższych ustaleń za niezasadny należało uznać wniosek, według którego uprawnienia powoda, w tym także w zakresie wynagrodzenia, wymagały oceny według przepisów regulujących stosunek pracy z mianowania.

Wreszcie gdy chodzi o przypisane zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów art. 37 i art. 43 ust. 5 ustawy z dnia 31 marca 1965 r. o wyższym szkolnictwie wojskowym (w brzmieniu ustalonym w Dz.U. z 1987 r. Nr 27, poz. 156) oraz naruszenie przepisów art. 31 ust. 1, art. 32, art. 42 ust. 2 i 3 oraz art. 44 ust. 1 tej ustawy (w brzmieniu ustalonym w Dz.U. z 1992 r. Nr 10, poz. 40), to skarżący nie wykazał, na czym owo naruszenie polegało. Takie samo spostrzeżenie można odnieść do innych przepisów prawa materialnego podanych w kasacji, np. art. 11², art. 13, art. 78 § 1 KP.

Z przytoczonych zatem względów i na podstawie art. 393¹² KPC Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji.

=====